

Kasa, kasa, kasa

Michał Bajor

Od świtu praca aż po zmierzch
By chociaż na rachunki mieć
By chociaż na rachunki mieć
Taki los
I choćbyś szczeżł i choćbyś skisł
Nie zaoszczędzisz nigdy nic
Jak na złość
Nie ma sensu taki byt
Trzeba pomysł mieć jak żyć
Uczciwość praca furda dno
Ktoś forse ma to oskub go
Oskub go

Ref. Kasa kasa kasa
Gdy zaciskasz pasa
W naszych podłych czasach
Pierwsza rzecz
Kasa kasa kasa
Z kasą jak na wczasach
U króla Midasa
Możesz mieć
Kasa kasa kasa
Zawsze dobra passa
Życie pierwsza klasa
Czar i wdzięk
Kasa kasa kasa
Nie ma innych zasad
Dzisiaj ttylko kasa
Liczy się

Adoratorzy starszych pań
Nic nie miewają często dlań
Taki los
Gdy wreszcie sypną ziemi garść
Ma spadkobierców listę bank
Jak na złość
Inny trzeba przyjąć plan
To Las Vegas albo Cann
Fortuna wabi talią kart
Pytanie tylko czy masz fart
Czy masz fart
Kasa kasa kasa... etc.